

Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania

Recenzja dysertacji doktorskiej Pana mgr. Jana Plisa pt. „Ewolucja praw człowieka trzeciej generacji” (dla Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie)

Dysertacja doktorska Pana mgr. Jana Plisa pt. „Ewolucja praw człowieka trzeciej generacji” przygotowana została pod kierunkiem Pani dr hab. Viktoriyi Serzhanovej, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego. Praca liczy 309 stron i składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii.

Autor podjął ważny temat badawczy, który dotychczas nie doczekał się opracowania monograficznego w polskim piśmiennictwie. Trafnie zauważył, że trzecia generacja praw człowieka, nawiązując do koncepcji Karela Vasaka, miała być odpowiedzią na problemy i wyzwania, wobec których stanęła ludzkość u początków rewolucji informatycznej (telematycznej), w dobie globalizacji i internacjonalizacji. Rewolucja ta stała się źródłem gwałtownych zmian ekonomicznych, społecznych i kulturowych, nie mających dotychczas precedensu. Prawa trzeciej generacji miały do pewnego stopnia zwiększyć potencjał dotychczasowych praw człowieka oraz ukierunkować myślenie i działanie różnych podmiotów na rzecz coraz szerszej współpracy w rozwiązywaniu problemów dotyczących współczesną ludzkość. Zarazem jednak koncepcja praw trzeciej generacji stała się przedmiotem krytyki oraz bardzo zróżnicowanych interpretacji. Kwestionowano m.in. podział praw człowieka na poszczególne generacje, charakter prawny i zakres przedmiotowy praw zaliczonych do trzeciej generacji. Większość praw człowieka trzeciej generacji przeszła jednak pomyślnie z fazy konceptualizacji do fazy normatywizacji (s. 7). Wobec utrzymujących się wątpliwości i nierozwiązanych problemów teoretycznych związanych z prawami człowieka trzeciej generacji, podjęcie kompleksowej analizy tego zagadnienia przez J. Plisa było w pełni uzasadnione i godne dysertacji doktorskiej.

Celem dysertacji – jak wskazuje Autor – jest przedstawienie katalogu praw trzeciej generacji, ustalenie treści poszczególnych praw oraz ich gwarancji prawnych. Chodziło zwłaszcza o przedstawienie genezy i rozwoju praw trzeciej generacji (tzw. praw solidarnościowych) na różnych płaszczyznach, z wykorzystaniem zarówno dokumentów prawa międzynarodowego publicznego, jak i konstytucji. Autor zajął się stanem normatywizacji tych praw na płaszczyźnie uniwersalnej, regionalnej, jak i krajowej (s. 8).

Rozdz. I (Geneza praw człowieka) ukazuje podstawowe kategorie związane z tym zagadnieniem: pojęcie praw człowieka (s. 14) oraz powstanie, rozwój oraz ochronę praw człowieka (s. 25). Szczególny nacisk położony został na prawa człowieka w dobie globalizacji i integracji (s. 58).

W rozdz. II (Generacje praw człowieka) Autor zaprezentował koncepcję Karela Vasaka w odniesieniu do generacji praw człowieka (s. 63), a następnie poddał analizie prawa: pierwszej (s. 71), drugiej (s. 84) i trzeciej generacji (s. 94).

W rozdz. III (Prawa człowieka trzeciej generacji w międzynarodowym systemie ochrony praw człowieka) przedmiotem analizy szczegółowej stały się: prawo do strajku (s. 109), prawo do rozwoju (s. 118), prawo do środowiska (s. 127) i prawo do wspólnego dziedzictwa ludzkości (s. 136).

W rozdz. IV (Prawa człowieka trzeciej generacji w europejskim systemie ochrony praw człowieka) uwzględniono analizę: prawa do pokoju (s. 146), prawa do rozwoju (s. 158), prawa do środowiska (s. 167), prawa do dziedzictwa europejskiego (s. 186) oraz prawa do dobrej administracji (s. 197).

Wreszcie w rozdz. V (Prawa człowieka trzeciej generacji we współczesnych konstytucjach europejskich) przedmiotem rozważań stały się: pokój jako wartość konstytucyjna (s. 215), prawo do rozwoju (s. 225), prawo do środowiska (s. 234), prawo do dziedzictwa narodowego (s. 243) oraz prawo do dobrej administracji (s. 252). Ponadto Autor ukazał prawa człowieka trzeciej generacji w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku (s. 272).

Strukturę dysertacji doktorskiej uznać należy za prawidłową. Autor wyszedł od ogólnej charakterystyki praw człowieka (rozdz. I), po to, by następnie ukazać generacje praw człowieka (rozdz. II), a to posłużyło mu, by w kolejnych rozdziałach ukazać prawa człowieka trzeciej generacji w płaszczyznach: międzynarodowej (rozdz. III), europejskiej (rozdz. IV) i krajowej (rozdz. V). Pewne uwagi nasuwa jedynie klasyfikacja uwzględniająca „płaszczyznę

międzynarodową” (rozdz. III) i „płaszczyznę europejską”, co może rodzić wrażenie, że płaszczyzna europejska nie jest płaszczyzną międzynarodową. Bardziej zasadne byłoby tu, jak się wydaje, posługiwanie się pojęciem „płaszczyzny uniwersalnej (powszechnej)” i „płaszczyzny regionalnej (europejskiej)”. W rozdz. V ujęcie „Pokój jako wartość konstytucyjna” (s. 215) rozbija zastosowaną tam klasyfikację, w której raczej powinno się znaleźć „prawo do pokoju” (nawet jeśli nie występuje ono w tej formie w różnych konstytucjach). Z kolei ukazaniu praw człowieka trzeciej generacji w Konstytucji RP powinny towarzyszyć, w strukturze pracy, podpunkty wskazujące, o jakie prawa chodzi – tworzyłoby to interesujący punkt odniesienia w porównaniu z klasyfikacją uwidocznioną na płaszczyznach międzynarodowych.

Autor podjął w dysertacji próbę odpowiedzi na następujące pytania badawcze: 1) jaki jest stan normatywizacji praw trzeciej generacji?; 2) jaki charakter prawny mają prawa człowieka trzeciej generacji?; 3) jakie przewidziano gwarancje prawne dla realizacji tych praw?; 4) czy prawo do dobrej administracji należy zaliczyć do praw człowieka trzeciej generacji? (s. 9).

Dobór pytań badawczych uznać należy za trafny. Można jedynie żałować, że nie posłużyły one Autorowi do sformułowania głównej hipotezy badawczej i hipotez szczegółowych. Ułatwiłoby to J. Plisowi wykorzystanie zgromadzonego materiału i dokonanej analizy dla zweryfikowania hipotez badawczych w zakończeniu dysertacji doktorskiej.

W badaniu ewolucji praw trzeciej generacji Autor wykorzystał metody ogólne: indukcyjną, dedukcyjną, analityczną i systemową, jak też metody szczegółowe, m.in. porównawczą, formalno-dogmatyczną oraz historyczną (s. 13). **Dobór metod badawczych uznać można za prawidłowy.** Można się było jedynie spodziewać, że Autor uzasadni, dlaczego sięgnął po te a nie inne metody badawcze i co zamierza w oparciu o nie ukazać i udowodnić.

W dysertacji doktorskiej Autor szeroko sięgnął do aktów praw międzynarodowego (umowy międzynarodowe, traktaty, konwencje), ale też wykorzystał akty praw wewnętrznego (konstytucje). W szerokim zakresie wykorzystał też orzecznictwo trybunałów międzynarodowych, a zwłaszcza Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nawiązał też do poglądów nauki prawa, zarówno polskiej, jak i zagranicznej.

Dysertacja doktorska J. Plisa cechuje się wyważonym podejściem do analizowanych zagadnień, umiejętnością syntetycznej analizy i formułowaniem oryginalnych poglądów w odniesieniu do praw człowieka trzeciej generacji, co stanowi twórcze rozwinięcie poglądów

m.in. Karela Vasaka, Krzysztofa Drzwickiego i Cezarego Mika. Za najważniejszy walor dysertacji można uznać udaną próbę kompleksowego ukazania ewolucji praw człowieka trzeciej generacji nie tylko przez pryzmat dominującej dotychczas w nauce perspektywy prawa międzynarodowego publicznego, ale także z wykorzystaniem perspektywy prawa konstytucyjnego.

Autor, nawiązując do poglądu K. Vasaka, zwraca uwagę na to, że katalog praw trzeciej generacji ma charakter otwarty, a więc nic nie stoi na przeszkodzie, aby dynamicznie rozwijająca się rzeczywistość wskazała na nowe aspiracje ogólnoludzkie, powszechnie uznane, które zasługują na ochronę prawną. Trafnie jednak wskazuje, że proklamowanie nowych praw powinno odbywać się w sposób racjonalny, aby nie dopuścić do inflacji proklamowania kolejnych generacji i deprecjonowania „starych” (klasycznych) praw człowieka (s. 99).

J. Plis interesująco argumentuje w odniesieniu do konstrukcji podmiotowej praw człowieka trzeciej generacji, że kontrowersyjnymi są próby rozszerzenia katalogu podmiotów praw solidarnościowych o państwa jako podmioty o zmiennej pozycji. Takie przedstawianie państwa jako podmiotu uprawnionego z tytułu praw człowieka Autor uznał niedopuszczalne, jest bowiem sprzeczne z wertykalnym charakterem praw człowieka (s. 100).

Autor zwraca uwagę, że prawo do pokoju zostało odzwierciedlone przede wszystkim w rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Nie wypracowano jednak dotychczas gwarancji prawnych dla realizacji tego prawa. Aby to zmienić, należałoby przyjąć odpowiednią konwencję międzynarodową. Napotyka jednak na trudności określenie precyzyjnego zakresu podmiotowego i przedmiotowego tego prawa. Pomimo upływu prawie 35 lat od proklamowania Deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, zagadnienie to budzi wciąż wiele wątpliwości (s. 117)

Autor podkreśla, że koncepcja prawa do rozwoju została najsilniej wyeksponowana w uniwersalnym systemie ochrony praw człowieka, a mniej dynamiczne podejście można było zaobserwować na płaszczyznach: europejskiej oraz krajowej (s. 158). Idzie nawet dalej wskazując, że „na płaszczyźnie europejskiej nie wykształciło się prawo do rozwoju” (s. 167).

J. Plis dokonał interesującej analizy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w odniesieniu do kwestii prawa do środowiska. Choć bowiem Europejska Konwencja Praw Człowieka nie gwarantuje bezpośrednio prawa do środowiska, to jednak – jak trafnie

zauważył Autor – „Trybunał w drodze wykładni rozszerzającej dostosowuje linię orzecznictw do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. W sposób pośredni potwierdził istnienie prawa jednostki do środowiska” (s. 173).

Za ważną uznać można obserwację J. Plisa, że brak dyrektywy odnośnie dostępu do wymiaru sprawiedliwości uniemożliwia Unii Europejskiej pełną realizację Konwencji z Aarhus. „Luka prawna w tym obszarze spowodowana jest m.in. brakiem prywatnego finansowego interesu w egzekwowaniu ochrony środowiska, w przeciwieństwie do innych obszarów prawa wspólnotowego, w których podmioty gospodarcze domagają się prawidłowego stosowania przepisów prawnych. Niestosowanie prawa ochrony środowiska w pełnym i jednolitym zakresie może zakłócić funkcjonowanie rynku wewnętrznego poprzez stworzenie nierównych warunków konkurencji dla podmiotów gospodarczych” (s. 178).

Autor prawidłowo dostrzegł, że Konstytucja RP z 1997 r. nie reguluje *expressis verbis* praw człowieka trzeciej generacji. Jednakże poprzez zastosowanie różnych metod interpretacji wskazał na elementy składające się na treść omawianych w dysertacji praw człowieka (s. 261). Autor dokonał w szczególności interesującej analizy art. 5 Konstytucji uznając, że mamy tu do czynienia z normą programową, która powoduje, że nie stanowi ona podstawy prawnej do konkretnych roszczeń ze strony obywateli w stosunku do władzy publicznej. Autor stanął na stanowisku, że choć art. 5 Konstytucji dotyczy wielu obszarów związanych z prawami trzeciej generacji, to jednak „nie stanowi podstawy prawnej do proklamowania praw człowieka trzeciej generacji” (s. 263). Autor nawiązuje też do przyczyn, dlaczego prawo do środowiska nie zostało *expressis verbis* wyartykułowane. Zdecydował pogląd, że jeśli konstytucja ma być aktem bezpośrednio obowiązującym, to przepisy dotyczące ochrony środowiska powinny być sprowadzone do pewnego minimum, ale bezpośrednio egzekwowalnego. Dlatego prawo do ochrony środowiska postanowiono ująć jako refleks obowiązków władz publicznych (s. 263).

Ten fragment dysertacji, uwzględniający kwestie konstytucyjne i podnoszący zagadnienia rzadko dotychczas analizowane w piśmiennictwie, stanowi istotną wartość dodaną w nauce prawa konstytucyjnego i jest ważnym argumentem w przesądzaniu o tym, że recenzowana dysertacja spełnia wymogi formułowane w stosunku do prac doktorskich z tej dziedziny wiedzy.

Podzielając zasadnicze tezy i obserwacje Autora można wskazać na kwestie, które zachęcają do dyskusji.

Skoro Autor przedmiotem swej analizy uczynił ewolucję praw trzeciej generacji, to nie było potrzeby, by aż tak szczegółowo analizować prawa człowieka pierwszej i drugiej generacji (s. 71 i nast.). Wystarczyłaby tu pewna generalna charakterystyka i odesłanie do literatury przedmiotu. Można było oczekiwać, że Autor będzie koncentrował się na pewnych teoretycznych dylematach dotyczących konstrukcji praw trzeciej generacji. Stąd przy prawie do pokoju nie było potrzeby aż tak detalicznego prezentowania ewolucji instytucji obronnych Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej (s. 146). Istotniejszym było chyba wydobycie istoty prawa do pokoju we wspólnotowym i unijnym systemie aksjologicznym oraz charakteru gwarantowania tego prawa w porównaniu z aksjologią i mechanizmami działania innych europejskich organizacji międzynarodowych (Rada Europy, OBWE), a także na tle podejścia uniwersalnego, prezentowanego zwłaszcza przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Autor trafnie zauważa, że w piśmiennictwie naukowym utrzymuje się spór w kwestii tego, które prawa można zaliczyć do praw trzeciej generacji. Wspólnym mianownik można odnotować w odniesieniu do następujących praw: prawo do pokoju, prawo do rozwoju, prawo do środowiska i prawo do dziedzictwa kulturowego. Kontrowersja dotyczy zwłaszcza prawa do dobrej administracji. Autor zaliczył je do praw trzeciej generacji na płaszczyźnie europejskiej. Zasygnalizował występujące tu dylematy, ale można było oczekiwać, że w sposób bardziej pogłębiony odniesie się do tego zagadnienia i zaprezentuje swój punkt widzenia. Jest bowiem szereg argumentów za tym, że nie chodzi tu o kategorię „praw solidarnościowych”, do której należą prawa trzeciej generacji. Autor przytacza pogląd doktryny, że „prawo to należy zaliczyć do trzeciej generacji ze względu na charakter prawny” (s. 273), ale nie ukazał tu argumentów prawnych, które przemawiały za takim poglądem i tworzyłyby podstawę do dokonania oceny jego prawidłowości. Dalej wskazuje, że „argument ten stracił na znaczeniu wraz z uzyskaniem przez Kartę Praw Podstawowych charakteru wiążącego” (s. 273). Skoro odpadł ten zasadniczy argument, to jakie przesłanki przemawiają za tym, by prawo to sytuować w gronie praw człowieka trzeciej generacji? Niewątpliwie można było też bardziej wyeksponować dylemat, czy w prawie do dobrej administracji nie ma jednak nawiązania do praw zaliczanych do pierwszej generacji. Autor pisze, że „w sferze gwarancji prawnych prawu do dobrej administracji bliżej do praw człowieka pierwszej generacji, niż do praw solidarnościowych” (s. 273). Skoro odpadły argumenty prawne, a istnieje większa bliskość do praw pierwszej generacji, to Autor powinien w sposób bardziej jednoznaczny zaprezentować swój pogląd na temat charakteru tego prawa, a także motywacji

z powodu których mimo dostrzeganych zastrzeżeń i stanowisk doktryny zaliczył go do prawa trzeciej generacji.

Autor trafnie zauważa w końcowych wnioskach, że „Prawa człowieka trzeciej generacji stanowią katalog otwarty. Dziś powszechnie wlicza się do nich: prawo do pokoju, prawo do rozwoju, prawo do środowiska, prawo do wspólnego dziedzictwa ludzkości (dziedzictwa kulturowego)” (s. 273). Rodzi się jednak pytanie: czy taka otwartość ma cechować tylko prawa trzeciej generacji? A może pewne prawa, jakie są artykułowane na kolejnych etapach rozwoju cywilizacji, mogą być wyrazem praw pierwszej lub drugiej generacji, jeśli nie sprowadzimy tych generacji jedynie do problemu następstwa chronologicznego, a bardziej skoncentrujemy się na ich istocie. Być może nie byłoby wówczas tendencji do dość sztucznego włączania do praw trzeciej generacji praw, które nie w pełni do nich przystają, ale ze względu na to, że zostały sformułowane (wydobyte) obecnie, próbuje się je kojarzyć z prawami trzeciej generacji w oderwaniu od ich rzeczywistej treści i form egzekwowania.

Większa staranność mogłaby mieć miejsce w odniesieniu do prezentowania nazw instytucji i aktów prawnych. Autor wielokrotnie pisze o Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (m.in. s. 40-41), choć dokument ten nosi nazwę „Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”, a jedynie w skróconej formie nazywany bywa „Europejską Konwencją Praw Człowieka”. Na s. 40 Autor pisze o „Trybunale Praw Człowieka”, choć chodzi o Europejski Trybunał Praw Człowieka. W dysertacji pojawia się nieprawidłowa nazwa organu sądowego: „Europejski Trybunał Unii Europejskiej” (s. 11, 214, 290), choć chodzi tu zapewne o Europejski Trybunał Sprawiedliwości, a od Traktatu z Lizbony – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Na s. 47 pojawia się informacja, że przekształcenia KBWE w OBWE dokonano w 1994 r., choć faktycznie nastąpiło to w dniu 1 stycznia 1995 r. Wśród państw azjatyckich wchodzących w skład OBWE Autor wylicza Armenię, Azerbejdżan i Gruzję (s. 40), choć są to państwa europejskie, wchodzące w skład Rady Europy i niewątpliwie nie można ich stawiać w jednym szeregu z państwami azjatyckimi (Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan, Uzbekistan), które pozostały w KBWE/OBWE po rozpadzie Związku Radzieckiego.

Gdy Autor pisze na s. 43 o Protokole 11 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i wskazuje na kompetencje Komitetu Ministrów Rady Europy, to nie można pominąć istotnej

funkcji tego organu w procesie egzekwowania wyroków wydawanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka przez państwa członkowskie Rady Europy.

Magna Charta Libertatum tłumaczona jest jako „Wielka Karta Swobód”, a nie jako „Wielka Księga Swobód” (s. 28)

Praca napisana jest precyzyjnym, a zarazem jasnym językiem. Autor zaprezentował umiejętność syntetycznego myślenia i formułowania wniosków, co jest stylem oczekiwanym w odniesieniu do rozpraw doktorskich z dziedziny nauk prawnych. Razi tylko nieco posługiwanie się w narracji naukowej trzecią osobą: „Autorowi od samego początku towarzyszyła świadomość...” (s. 9), „Autor w wielu przypadkach...” (s. 9); „w rozdziale drugim podejmuje się...” (s. 10).

Strona formalna pracy nie wzbudza zastrzeżeń, gdyż pozostaje ona w zgodzie ze standardami obowiązującymi w odniesieniu do dysertacji doktorskich w dziedzinie nauk prawnych. Odnotować można jedynie pewne potknięcia o charakterze technicznym: błędna odmiana wyrazów („Europejska” zamiast „Europejski” – s. 5, „systemu” zamiast „systemu” – s. 6, „Hobbesa” zamiast „Hobbes’a” - s. 29-30, „Kuźniar” zamiast „Kuźniara” – s. 38, „końcowego” zamiast „końcowym” – s. 46, „Bolechów” zamiast „Bolechowa” – s. 119, przyp. 330, „utrzymanie” zamiast „utrzymania” (s. 146), „pokój” zamiast „pokoju” – s. 157); błędna pisownia nazwiska („Badźmirowska” zamiast „Badźmirowska” – s. 148); brak kursywy (s. 34; s. 203, przyp. 516; s. 229, przyp. 590; s. 239, przyp. 613; s. 240, przyp. 617; s. 270, przyp. 681; s. 299 w pracy Lipińskiego); brak daty wydania książki (s. 288, przyp. 586); brak podania źródła internetowego (s. 297 przy Jeffordzie); brak numeru cytowanego czasopisma („Przegląd Sejmowy” cytowany w pracy R. Wieruszewskiego – s. 307); nieprawidłowa kolejność imion i nazwisk (M. Papucki – s. 302); błędne zastosowanie małej litery (komentarz – s. 262, przyp. 657).

Bibliografia została opracowana prawidłowo. Można by jedynie uwzględnić podział publikacji na: zwarte publikacje naukowe, studia i artykuły naukowe, inne publikacje i netografię. Podnosiłoby wartość pracy, gdyby Autor zdecydował się na podawanie wydawnictw, w których ukazały się cytowane książki.

Zgłoszone uwagi nie poważają pozytywnej oceny pracy. Autor zdołał przedstawić interesujący i pełnowymiarowy obraz zagadnienia, jakim jest ewolucja praw człowieka trzeciej generacji. Wykazał dużą wiedzę w zakresie nie tylko prawa konstytucyjnego, ale

także prawa międzynarodowego publicznego i prawa europejskiego. Prawidłowo dokonał analizy aktów prawnych i właściwie wykorzystał orzecznictwo sądowe. W sposób trafny wydobyl dylematy dotyczące konstrukcji praw człowieka trzeciej generacji, skonfrontował stanowiska prezentowane w piśmiennictwie, a w wielu miejscach wzbogacił je o oryginalne poglądy. W wyniku tego powstał najbardziej kompleksowy w polskiej literaturze przedmiotu obraz ewolucji praw człowieka trzeciej generacji, nie zawężony przy tym – jak to przeważa w piśmiennictwie naukowym – do uwarunkowań prawnomiędzynarodowych, ale wnoszący oryginalne spojrzenie w kontekście rozwiązań prawnokonstytucyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem Konstytucji RP.

Zaprezentowana narracja naukowa wykazała dużą dojrzałość analityczną Autora i umiejętność syntetycznego rozważania złożonych problemów towarzyszących rozwojowi praw człowieka. Poglądy swoje zademonstrował w sposób jasny, posługując się prawidłową techniką pisania prac naukowych w dziedzinie nauk prawnych. Udowodnił tym samym umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedstawiona dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, który dotychczas był jedynie przedmiotem analiz fragmentarycznych.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Jana Plisa pt. „Ewolucja praw człowieka trzeciej generacji” **spełnia wymogi** określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595). Wyrażam w związku z tym **pozytywną opinię** w kwestii dopuszczenia mgr. J. Plisa do dalszej fazy postępowania doktorskiego.



Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia

Kielce, 30 marca 2017 r.